

# Białolecki Uniwersytet Dzieci

*Realizator: Fundacja AVE*

## Kategoria I. Edukacja

U źródeł organizacji Białoleckiego Uniwersytetu Dzieci (BUD) legły dwie kwestie. Po pierwsze było to nawiązanie do obecnie bardzo popularnych znakomitych doświadczeń w zakresie naukowej aktywizacji dzieci przez rozmaite instytucje i organizacje na terenie całej Polski. Generalnie w skali kraju na Uniwersytetach Dzieci brakuje wolnych miejsc, jest to formuła, która kapitalnie przyciąga dzieci i autentycznie inspiruje nauką! W naszym przypadku istotny był też czynnik natury społecznej, socjologicznej. BUD stanowi odpowiedź na pilne zapotrzebowanie mieszkańców Białoleki na atrakcyjną pozaszkolną ofertę edukacyjną.

Białoleka jest pustynią edukacyjno-kulturalną w skali Warszawy. Przepelnione szkoły działają w tej chwili na dwie zmiany, niebawem istnieje realne zagrożenie trzymianowości w kilku placówkach. To utrudnia realizację szerokiego wachlarza zajęć pozalekcyjnych w samych szkołach. Poza tym brakuje innych miejsc aktywizacji i rekreacji dla dzieci. Brakuje również miejsc mądrej, edukacyjnej integracji rodzin. Co roku na Białolekę sprowadza się kilka tysięcy osób z całej Polski. Tymczasem na terenie dzielnicy funkcjonuje zaledwie jeden ośrodek kultury. Ogromny obszar na wschód od ulicy Modlińskiej, tzw. Białoleka Zielona ma utrudniony komunikacyjnie dostęp do jego oferty, poza tym na ogromnym obszarze między ulicą Modlińską a Trasą Toruńską, na którym wyrosły ogromne osiedla mieszkaniowe nie ma żadnych miejsc animacji i edukacji pozalekcyjnej dla dzieci i młodzieży. Wiadomo też, że brakuje tutaj kina, teatru czy środowiskowych świetlic. Niedostateczna jest również infrastruktura rekreacyjno-edukacyjna dla dzieci, brakuje np. parków czy placów zabaw. Jednocześnie Białoleka to dzielnica młodych rodzin z dziećmi.

Te problemy, których z pewnością nie da się rozwiązać w ciągu kilku miesięcy, wymagają także działania ze strony NGO. Dlatego zaproponowaliśmy Uniwersytet Dzieci, który poprzez swoją kompleksową ofertę stanowi atrakcyjną i pożądaną przestrzeń rozwijania naukowych i humanistycznych uzdolnień oraz kształtowania edukacyjnej pasji przez dzieci w wieku 6-12 lat.

Pomysł chwycił, a BUD stał się zaledwie w ciągu kilku miesięcy stał się – dosłownie – HITEM nie tylko w skali Białoleki. W wykładach i ćwiczeniach uczestniczyły dzieciaki również z innych części miasta – Targówka, Pragi, Bielana, Żoliborza, a nawet Bemowa.

O tym, jak dynamicznie przebiegał projekt i jak bardzo „poruszył” społeczność dobitnie świadczą cyfry i... jeden obrazek z 2 października 2010 – dnia Inauguracji BUD. Wówczas kolejka rodziców, którzy chcieli dopełnić formalności zapisania swoich pociec na zajęcia uniwersytetu ciągnęła się sprzed drzwi wejściowych białoleckiego ratusza (gdzie odbywała się większość zajęć) aż na pierwsze piętro do wejścia na salę konferencyjną. Takiego tłumu białolecki ratusz nigdy chyba nie widział, a Białoleka nie pamięta takiej kolejki od czasów upadku PRL ☺.

Skala zainteresowania projektem przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. W ciągu dosłownie czterech dni od chwili opublikowania w lokalnej prasie („Echo Białoleckie”) pierwszych informacji o rozpoczętym naborze zapisało się blisko 100 dzieciaków od 6. do 12. roku życia. W ciągu następnych kilku dni dołączyło kolejnych 50. Przez cały semestr niemal co tydzień dołączały kolejne osoby. I nie był to słomiany zapal, ani swoista „moda” wśród rodziców na posyłanie małych dzieci na uniwersytet. W skali całego projektu systematycznie w ponad 95% zajęć uczestniczyło ponad 130 osób. A jeśli uwzględnić dzieci, które uczestniczyły w wybranych zajęciach i warsztatach – łącznie liczba osób, które skorzystały z projektu przekracza 220.

Chociaż tego nie planowaliśmy już pierwszy miesiąc pokazał, że konieczne będzie uruchomienie specjalnej strony internetowej do dokonywania zapisów dzieci na zajęcia fakultatywne, ćwiczeniowe – takie, w których może uczestniczyć określona grupa osób (dla efektywności zajęć oraz ze względów bezpieczeństwa). W ten sposób w połowie października ruszyła tzw. „wewnętrzna” strona internetowa BUD pod adresem [www.fundacjaave.nazwa.pl/Bud](http://www.fundacjaave.nazwa.pl/Bud), na której umieszczaliśmy plan zajęć na kolejny miesiąc i poprzez którą rodzice mogli zapisywać dzieci, ewentualnie informować o nieobecnościach, chorobach. Ze względu na ogromne zainteresowanie musieliśmy niemal na każde zajęcia ćwiczeniowe musieliśmy tworzyć (pomimo dublowania zajęć) liczną listę rezerwową. Jeśli jakieś dziecko zachorowało, natychmiast na jego miejsce „wchodziło” kolejne. Program na kolejny miesiąc wraz z internetowym systemem zapisów umieszczaliśmy o północy wyznaczonego dnia. O nieprzeciętnym zainteresowaniu projektem świadczy chociażby fakt, że w ciągu pierwszego kwadransa po uruchomieniu systemu większość miejsc na zajęciach była zajęta. Rodzice mówili, że specjalnie czekają do północy, aby nie stracić możliwości udziału w zajęciach.

Warto podkreślić, że udział w BUD tak licznej grupy dzieci nie wynikał z przymusu rodziców. Przed każdą uniwersytecką sesją w sobotni rano „rektor” (nazwany tak przez rodziców dzieci) BUD – szef Fundacji AVE pytał dzieciaki „Komu chciało się dzisiaj wstać z łóżka i przyjść na zajęcia?” Niezmiennie ponad 90% dzieci podnosiło rękę. Zresztą aktywność dzieci podczas zajęć dobitnie udawała, że udało się na BUD skupić swoistą elitę młodej Białoleki – dzieci o szczególnych uzdolnieniach, szerokich horyzontach i zainteresowaniach. Już pierwszy, inauguracyjny wykład o Samurajach dobitnie to pokazał. W trakcie wykładu dzieci zadawały bardzo szczegółowe pytania o nazwy elementów uzbrojenia, pokazywanych na slajdach przez prowadzącą dr Martę Kurczewską. Większość wykładowców, którzy prowadzili zajęcia na BUD była zdumiona, że dzieci są tak skupione i zasluchane. Niejednokrotnie mówili, że na innych uniwersytetach dziecięcych gros dzieci nie uważa na zajęciach, rozmawia itd. U nas – znajdowali autentycznych słuchaczy, zainteresowanych tematem, dociekliwych, pytających.

Warto dodać, że ze względów wychowawczych w materiałach informacyjnych oraz przed każdym wykładem zachęcaliśmy rodziców dzieci do uczestnictwa w otwartych wykładach razem z dziećmi. W naszym odczuciu taka praktyka daje znacznie lepsze efekty – rodzice mogą porozmawiać z dziećmi o tym, co było na wykładzie, wymienić doświadczenia, zwrócić uwagę na istotne aspekty, a przede wszystkim efektywnie rozpoznawać potencjał, zdolności i zainteresowania dzieci. Tego rodzaju bezpośrednio obserwacja dzieci przy zajęciach z różnych dziedzin pozwala najlepiej zaobserwować, jakie dziecko ma predyspozycje i które talenty warto rozwijać. Gros rodziców pozytywnie odpowiedziało na naszą ofertę, choć nie brakowało też takich przypadków, że dzieci były zapisywane na wszystkie zajęcia na dany dzień i zostawiane na BUD. Często same mówiły, że chciały przyjść na w 1-2 wybrane zajęcia danego dnia, bo interesowała je tematyka, ale rodzice zapisali na wszystkie, bo muszą „spokojnie zrobić zakupy”. Staraliśmy się więc w trakcie całego trwania projektu uświadamiać rodziców, że BUD nie jest sobotnią „przechowalnią” dzieci, ale przestrzenią rozbudzania talentów, pasji, rozwijania zainteresowań i uzdolnień. Te negatywne przykłady stanowiły jednak margines w skali całego projektu.

Niewątpliwie na Uniwersytety Dzieci panuje teraz moda, ale nie wszystkie „placówki” tego typu oferują istotnie bogaty, atrakcyjny program. O powodzeniu naszego projektu i jego entuzjastycznym przyjęciu wśród lokalnej społeczności świadczy – to podkreślali rodzice – JAKOŚĆ ZAJĘĆ i SKALA OFERTY w porównaniu z innymi przedsięwzięciami tego typu. Udało się nam z powodzeniem dokonać połączenia formuły uczelni humanistycznej z politechniką. W ofercie były zarówno zajęcia z dziedziny historii, dziennikarstwa, etnografii, geografii, historii sztuki, psychologii jak i nauk ścisłych: chemii, fizyki, biologii. Do tego zajęcia muzyczne, warsztaty literackie, a nawet – zajęcia kulinarno-manualne w ramach Art. Kuchni. Chodziło nam o danie szansy dzieciom (i rodzicom) na spotkanie z bardzo różną tematycznie formułą, tak, aby można było określić potencjał i zainteresowania dzieci. W skali miesiąca odbywało się od 12 do 15 (!) różnorodnych unikatowych zajęć z różnych dziedzin, pogrupowanych w dwa bloki: otwarte dla wszystkich wykłady oraz ćwiczenia, na które obowiązywały zapisy (określona grupa uczestników – grupy od 30 do 60 osób - ze względu na charakter tych zajęć i kwestie bezpieczeństwa – np. przy doświadczeniach chemicznych).

Niezmiernie ważne z punktu widzenia osiągnięcia celów projektu było zaproszenie do współpracy wybitnych naukowców, którzy oprócz ogromnego dorobku naukowego mieli doświadczenia w pracy z dziećmi. Z tego względu przekazywana przez nich wiedza była pokazana atrakcyjnie, komunikatywnie poprzez eksperymenty, dialog... W tym kontekście warto podkreślić, że nawiązaliśmy współpracę w zakresie merytorycznej formuły naszego BUD z Rektorami 3 warszawskich uczelni: Uniwersytetu Warszawskiego, Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej oraz Uniwersytetu Muzycznego im. F. Chopina. Z tymi uczelniami mieliśmy porozumienia o współpracy, każda wyznaczyła też swojego koordynatora do współpracy z naszą Fundacją i delegowania wykładowców. Ponadto podobno porozumienie zawarliśmy z Muzeum Historii Polski – jego pracownicy poprowadzili niezmiernie ciekawe i świetnie zaprogramowane metodycznie zajęcia z historii średniowiecznej Polski. Ta współpraca z naukowymi instytucjami niewątpliwie znacząco podnosiła poziom wykładów, prowadzonych zajęć. Rodzice i dzieci wielokrotnie podkreślali bogactwo zajęć, ich różnorodność, a także znakomite prowadzenie.



Warto podkreślić, że istotnym czynnikiem w ramach projektu była niska odpłatność. Za cały semestr za udział we wszystkich zajęciach uczestnicy wnosili jednorazową opłatę – darowiznę na cele statutowe Fundacji w wysokości 30 zł, które zostały wykorzystane w ramach realizacji projektu. Ta niewielka, symboliczna, mające wymiar mobilizujący, kwota, pozwoliła na udział w zajęciach dzieciom z rodzin wielodzietnych i ubogich – wyraźnie to podkreślano. Jednocześnie kilkoro dzieci zwolniliśmy i z tej symbolicznej opłaty ze względu na bardzo trudną sytuację materialną.

Warto podkreślić, że od samego początku działania BUD staraliśmy się kłaść nacisk na odpowiedzialność w zakresie udziału w zajęciach, systematyczność. Nie chcieliśmy, aby zajęcia było okazjonalnym sposobem na spędzanie soboty... Chodziło nam również o to, aby uczyć dzieci dyscypliny i wytrwałości, niezwykle istotnych w procesie zdobywania wiedzy. Dlatego uczestnicy na inauguracyjnym wykładzie otrzymali indeksy, do których zbierali podpisy wykładowców i prowadzących zajęcia. Dla najpilniejszych studentów przygotowaliśmy na ostatnie grudniowe spotkanie nagrody w postaci multimedialnych gier edukacyjnych.

Zajęcia na BUD odbywały się w soboty i niedziele od października do grudnia 2010 roku. W projekcie wzięły udział dzieci w wieku 6-12 lat. Inauguracja BUD odbyła się 2 X 2010 roku, podczas której każdy student otrzymał swój własny indeks, świadczący o przynależności do BUD oraz z miejscami do potwierdzania obecności na wykładach i ćwiczeniach przez wykładowców. Dodajmy, że do społeczności uniwersyteckiej można było dołączyć w dowolnym momencie. Większość zajęć odbywała się w sali konferencyjnej białoleckiego ratusza przy ul. Modlińskiej 197, wybrane w plenerze oraz w siedzibach UW i UMFC.

Główną formułą działania naszego Uniwersytetu Dziecięcego stanowiły WYKŁADY (czas trwania ok. 60 min.) z różnych dziedzin wiedzy. Wykłady były otwarte dla wszystkich naszych "małych studentów". Część wykładów zaplanowaliśmy w formie wyjazdowej, np. na Wydziale Chemii UW czy w auli Uniwersytetu Muzycznej Fryderyka Chopina - wówczas dzieci zostały zawiezione na miejsce i odwiezione z powrotem busami. W wykładach mogli także uczestniczyć rodzice. Oprócz wykładów odbywały się też ĆWICZENIA dla mniejszych grup studentów: doświadczenia z dziedziny fizyki i chemii i in., zajęcia dziennikarskie - stworzenie gazety uniwersyteckiej przez dzieci, zajęcia kulinarno-manualne, chór i in. Zapisy na zajęcia fakultatywne odbywały w październiku przed wykładami ogólnymi na zasadzie pierwszeństwa zgłoszeń, a od listopada poprzez specjalną stronę internetową [www.fundacjaave.nazwa.pl/Bud](http://www.fundacjaave.nazwa.pl/Bud).

Oczywiście na naszym Uniwersytecie nie było egzaminów ani kolokwiiów. Spotkania i wykłady miały być przede wszystkim dobrą zabawą, jednak systematyczność została premiowana. Osoby, które zdobyły najwięcej wpisów w indeksach, otrzymały specjalne nagrody na zakończenie semestru. Wprowadziliśmy również dobrą praktykę informowania o ewentualnych nieobecnościach poprzez przesłanie maila do biura Fundacji AVE. Pozwoliło nam to efektywnie zorganizowanie zajęć.

Promocję projektu realizowaliśmy poprzez artykuły w prasie lokalnej, plakaty, informacje przekazane w szkołach podstawowych podczas zebrań. Uruchomiliśmy także na naszej stronie internetowej [www.fundacjaave.pl](http://www.fundacjaave.pl) specjalną zakładkę dla BUD – z aktualnymi informacjami o programie i podejmowanych działaniach. Od końca października, jak wspominaliśmy wyżej pojawiła się konieczność stworzenia specjalnej strony internetowej z elektronicznymi zapisami na zajęcia fakultatywne – strona sprawdziła się znakomicie.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia z historii lokalnej, chociaż początkowo były przyjmowane dość sceptycznie. Czy 7, 8-letnie dzieci może zainteresować historia cmentarza albo krzyży przydrożnych? Okazało się, że tak. Zajęcia poprowadził „kustosz” BUD – Bartłomiej Włodkowski i cieszyły się one ogromnym zainteresowaniem. Zajęcia „cmentarne” trzeba było repetować dwukrotnie. Przyjęto bowiem formułę gry miejskiej, w czasie której dzieci – w poszukiwaniu ducha cmentarza - odkrywały dzieje Białoleki. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się wykłady wyjazdowe – realizowane w auli UMFC, kiedy poznawały największy z instrumentów – organy. Każde dziecko mogło samodzielnie zagrać na prawdziwych organach! Drugi wykład wyjazdowy odbył się na Wydziale Chemii UW przy ul. Pasteura w Warszawie, trzeci realizowany był w Sali ekspozycyjnej Muzeum Warszawskiej Praqi.

Strona internetowa projektu: [www.fundacjaave.pl](http://www.fundacjaave.pl), zakładka: Białolecki Uniwersytet Dzieci